

Warszawa, dnia 14 marca 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 574/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSR del. Justyna Dolhy

protokolant: sekr. sądowy Anna Tarasiuk

przy udziale prokuratora Agaty Stawiarz

po rozpoznaniu dnia 14 marca 2019 r.

sprawy M. G. (1) córki T. i D., ur. (...) w W.

oskarżonej o przestępstwo z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 6 marca 2018 r. sygn. akt III K 217/17

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonej M. G. (1) obowiązek częściowego naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. G. (2) kwoty 20.067,10 zł; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 zł tytułem opłaty za II instancję oraz obciąża ją pozostałymi kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VI Ka 574/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie z dnia 6 marca 2018 r. w sprawie o sygn. akt III K 217/17 M. G. (1) została uznana za winną tego, że w dniu 23 grudnia 2016 r. w W. na ul. (...) naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, określone w art. 26 ust. 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym, powodując nieumyślnie wypadek drogowy, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki B. (...) o nr rej. (...) zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa pieszej M. G. (2) lat 29 przekraczającej jezdnię po przejściu dla pieszych podczas nadawania zielonego sygnału świetlnego ze strony lewej na prawą patrząc zgodnie z kierunkiem jazdy pojazdu, w wyniku czego potrafiła ją powodując u niej nieumyślnie obrażenia ciała w postaci złamania górnej kości łonowej prawej, złamania kości kulszowej prawej, złamania kości krzyżowej, złamania talerza biodrowego prawego, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni wyczerpując dyspozycję art. 157 § 1 kk, tj. występku z art. 177 § 1 kk.

Sąd Rejonowy za powyższy występki wymierzył oskarżonej karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 50 zł, a na podstawie art. 46 § 1 i 2 kk orzekł na rzecz M. G. (2) 5.067,10 zł tytułem częściowego naprawienia wyrządzonej szkody oraz 15.000 zł tytułem nawiazki.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonej, który zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonej w całości.

Obrońca wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 7 kpk poprzez uznanie za wiarygodną opinię biegłego sądowego T. D. w sytuacji, gdy opinia ta jest obciążona błędami polegającymi na: oparciu się na nieprawidłowo sporządzonym szkicu numer 2.1, na którym pojazd jedzie już od jednej sekundy, nie pokazując przy tym gdzie znajduje się pokrzywdzona w momencie rozpoczynania manewru skrętu w lewo przez oskarżoną, kiedy to oskarżona upewniła się czy może bezpiecznie wykonać manewr skrętu w lewo, nie uwzględnieniu, że oskarżona kontynuując manewr skrętu w lewo musiała ze szczególną wnikliwością obserwować prawą stronę pokonywanej przez nią jezdni ulicy (...) oraz przejście dla pieszych po stronie prawej, gdzie istniała potencjalna możliwość wejścia pieszego na przejście dla pieszych bezpośrednio pod samochód oskarżonej, nie precyzuje, w którym momencie oskarżona powinna podjąć manewr obronny hamowania w celu uniknięcia wypadku, nie uwzględnia, że samochód kierowany przez oskarżoną po lewej stronie ma wbudowany słupek pomiędzy szybą przednią a szybą lewą boczną, który mógł uniemożliwić oskarżonej zauważenie pokrzywdzonej M. G. (2). Ponadto obrońca zarzucił naruszenie art. 170 kpk w zw. z art. 201 kpk poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu wypadków drogowych oraz wizji lokalnej – eksperymentu procesowego, podczas gdy wnioski te zmierzały do pełnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla sprawy.

Kolejnym zarzutem sformułowanym w apelacji jest naruszenie przez Sąd I instancji prawa materialnego w postaci art. 46 § 2 kk poprzez jego błędną wykładnię i orzeczenie nawiązki mimo, że Sąd orzekł wobec oskarżonej obowiązek naprawienia szkody, a także art. 46 § 1 i 2 kk w zw. z art. 362 kc poprzez nieuwzględnienie przyczynienia się pokrzywdzonej do powstania szkody.

Obrońca zarzucił również orzeczeniu na podstawie art. 438 pkt 4 kpk rażącą niewspółmierność kary grzywny przy zastosowaniu wadliwych kryteriów wymiaru kary.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej ewentualnie o warunkowe umorzenie postępowania karnego lub zmianę wyroku poprzez znaczne złagodzenie kary ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Analizując treść orzeczenia przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonej stwierdzić należało, że na uwzględnienie zasługiwał tylko zarzut naruszenia przez Sąd I instancji treści art. 46 kk. Poza tym kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Ustalenia faktyczne zostały poczynione na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego w sposób wszechstronny, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy wywiódł prawidłowy wniosek w przedmiocie winy oskarżonej. Wbrew stanowisku obrońcy, Sąd oceniając materiał dowodowy nie naruszył norm przepisów powołanych w treści środka odwoławczego, a stanowisko skarżącego sprowadza się w istocie rzeczy do polemiki z przeprowadzoną przez Sąd I instancji oceną dowodów i wyprowadzonymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji w sposób kompleksowy i drobiazgowy przedstawił w pisemnych motywach wyroku ocenę wszystkich wskazanych dowodów w tym opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i ocenę tę należy w pełni podzielić. Podkreślenia wymaga fakt, że Sąd przyjął wersję najbardziej korzystną dla oskarżonej. Jak wynika z opinii biegłego i szkicu 2.1 biegły przyjął w symulacji, że piesza pozostawała poza jezdnią ulicy (...) w sytuacji, gdy i samochód oskarżonej nie był w ruchu, czyli początkową fazę. Nie tylko z symulacji i opinii biegłego wynika możliwość dostrzeżenia pieszego przez oskarżoną przez okno drzwi prawych, ale również z zeznań świadków J. Z. (kierowcy samochodu poruszającego się za oskarżoną) i K. Z. (jego pasażerki siedzącej z przodu), którzy oboje dostrzegli znajdującą się na przejściu pokrzywdzoną jak i z elementarnych zasad doświadczenia życiowego. Nie ulega wątpliwości, że oskarżona pokonywała rozbudowane skrzyżowanie i musiała obserwować nie tylko sytuację na drodze z przodu, ale i z prawej jak i lewej strony, gdyż musiała przejechać przez dwa przejścia dla pieszych. Nieuprawnione są wywody obrońcy zawarte w apelacji, a zmierzające do usprawiedliwienia oskarżonej koniecznością wzmożonej obserwacji pierwszego przejścia dla pieszych jak i uwarunkowaniami konstrukcyjnymi auta. Przede

wszystkim podkreślić należy, że oskarżona poruszała się w obrębie skrzyżowania i przejść dla pieszych co obligowało ją do zachowania wzmożonej ostrożności w celu zapewnienia optymalnego bezpieczeństwa na całym obszarze drogi, którą się poruszała. Skupienie się tylko na drodze z przodu oraz pierwszym przejściu dla pieszych świadczy o tym, że oskarżona po prostu nie zachowała należytej szczególnej ostrożności i czujności. Kierowanie przez oskarżoną autem w ruchu drogowym, które jak każdy samochód wyposażone jest konstrukcyjnie w słupki między szybą przednią a boczną ograniczający niekiedy pole widzenia, co wiadome jest każdemu kierowcy oraz mając na uwadze ryzyko związane z komunikacją drogową, powodowało konieczność zachowania przez nią szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewrów w obrębie skrzyżowania, czemu oskarżona nie sprostała, zaś budowa nadwozia samochodu w żaden sposób nie może jej usprawiedliwiać. Ponadto jak wynika nie tylko z opinii biegłego, ale i zeznań świadków Z. pokrzywdzona była doskonale widoczna na przejściu i co więcej została potrącona przez oskarżoną przodem auta w jego części środkowej znajdując się już w połowie pasa dzielącego ją od chodnika, a zatem kończyła pokonywanie przejścia dla pieszych, przebywała więc na nim dostatecznie długo, aby być zauważoną przez kierującą samochodem marki B.. Nie jest więc uprawnione stwierdzenie obrońcy w apelacji, że pokrzywdzona wbiegła pod pojazd oskarżonej ponieważ, gdyby oskarżona należycie obserwowała cały teren pokonywanego skrzyżowania miałaby możliwość uniknięcia wypadku. Zasadnie zatem Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe obrońcy, które nie zostały również uwzględnione przez Sąd odwoławczy.

Przechodząc do wywiedzionego w apelacji zarzutu rażącej niewspółmierności kary należy podkreślić, że jest on zasadny wtedy, gdy kara wprawdzie mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności dotyczących sądowego ich wymiaru określonych w art. 53–56 kk. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2017 II KK 156/17).

Zarzut rażącej niewspółmierności kary może być zasadny tylko wtedy, gdy jego autor wskaże na nowe okoliczności, które są istotne dla wymiaru kary, a nie zostały ustalone przez Sąd I instancji, względnie wykaże, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara nie uwzględnia w stopniu dostatecznym.

Sąd Rejonowy wymierzając karę oskarżonej w sposób jasny i niebudzący wątpliwości wskazał w uzasadnieniu orzeczenia jakie okoliczności łagodzące i obciążające wziął pod uwagę. Należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, iż poważne konsekwencje zdrowotne dla pokrzywdzonej będące skutkiem zachowania oskarżonej stanowią istotną okoliczność obciążającą. Rację ma również Sąd wskazując na okoliczności łagodzące w postaci uprzedniej niekaralności oskarżonej jak i ustalonego przez Sąd I instancji przyczynienia się pokrzywdzonej oraz nieumyślnego naruszenia przez M. G. (1) przepisów ruchu drogowego.

Mając na uwadze powyższe, wbrew twierdzeniom skarżącego, uznać należy, że Sąd Rejonowy karę ukształtował w sposób bezsprzecznie umiarkowany, uwzględniając granice zagrożenia karą za przypisane oskarżonej przestępstwo (do 3 lat pozbawienia wolności) jak również cele kary w zakresie prewencji szczególnej jak i ogólnej. Kara wymierzona oskarżonej przez Sąd I instancji przy skorzystaniu z możliwości jaką daje art. 37a kk wyraża w pełni prawidłową ocenę okoliczności o jakich mowa w art. 53 § 1 i 2 kk i w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania jej za karę rażącą surową.

Sąd Okręgowy nie uznał za zasadny wniosku obrońcy oskarżonej o warunkowe umorzenie wobec niej postępowania karnego. Przede wszystkim należy podkreślić, że zdarzenie miało poważne konsekwencje zdrowotne dla pokrzywdzonej co uniemożliwia przyjęcie, iż stopień społecznej szkodliwości występkę, którego dopuściła się oskarżona nie jest znaczny, a nadto jak wynika z danych o karalności za wykroczenia drogowe M. G. (1) w dniu 10 marca 2018 r. została ukarana mandatem za przekroczenie prędkości, a fakt ten nie daje gwarancji przestrzegania przez

nią porządku prawnego pomimo umorzenia postępowania. Nie zachodzą zatem materialne przesłanki zastosowania instytucji przewidzianej w art. 66 § 1 kk.

Za trafne należy uznać natomiast wywoływanie apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji treści art. 46 kk. Orzekając jednocześnie obowiązek częściowego naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 kk i nawiązkę na podstawie art. 46 § 2 kk Sąd Rejonowy zapomniał, że instytucja nawiązki ma charakter subsydiarny. Przepis art. 46 § 2 kk wyraźnie stanowi, iż sąd może orzec nawiązkę zamiast obowiązku naprawienia szkody z art. 46 § 1 kk, a zatem nie jest możliwe łączne orzeczenie obowiązku naprawienia szkody i nawiązki. Nawiązka orzekana na podstawie art. 46 § 2 kk zamiast obowiązku naprawienia szkody jest konstrukcją, która powinna być wykorzystywana na wypadek trudności dowodowych dotyczących ustalenia wielkości szkody. W niniejszej sprawie takie trudności nie zaistniały, a zatem Sąd I instancji powinien orzec kompensację szkody na podstawie art. 46 § 1 kk. Trzeba też podkreślić, że instytucja z art. 46 § 1 kk służy do pełnego zaspokojenia roszczeń cywilnoprawnych wynikających z popełnionego przestępstwa. Szkada poniesiona przez pokrzywdzonego przestępstwem musi istnieć w dniu wyrokowania przez sąd karny jak i należy stwierdzić, że obejmuje ona zarówno szkodę majątkową jak i niemajątkową – krzywdę. W pojęciu zaś szkody majątkowej mieści się rzeczywista strata w majątku pokrzywdzonego (damnum emergens) oraz utrata spodziewanych korzyści (lucrum cessans).

Pokrzywdzona M. G. (2) w sposób rzeczowy wykazała w swoim wniosku o naprawienie szkody jej składniki załączając stosowne dokumenty w postaci faktur. Sąd Rejonowy wskazał jasno w uzasadnieniu, iż od żądanej kwoty z tytułu wydatków na leczenie i rehabilitację odjął wydatki na leki ogólnego stosowania. W skład żądania pokrzywdzonej w tym zakresie wchodziły zatem wydatki, których nie poczyniłaby gdyby nie doszło do wypadku z winy oskarżonej.

Z kolei utracone korzyści niewątpliwie obejmują nieuzyskanie spodziewanego zarobku. Ustalenie utraty spodziewanych korzyści następuje na podstawie analizy prawdopodobieństwa ich osiągnięcia przez konkretnego pokrzywdzonego – na tle jego indywidualnej sytuacji majątkowej. Jest to oczywiście analiza sytuacji hipotetycznej. Prawdopodobieństwo uzyskania korzyści (utraconych) musi być wysokie i realne (vide Komentarz do art. 361 kc pod red. Gutowskiego, 2019, publikowany w systemie Legalis). M. G. (2), w ocenie Sądu Okręgowego, w sposób niebudzący wątpliwości wykazała utratę spodziewanych korzyści w postaci dochodów, przedkładając dokumenty, z których wynika, że przez okres 9 miesięcy poprzedzających wypadek uzyskiwała dochody rzędu 3.000 zł miesięcznie z tytułu umów zlecenia, zaś na skutek wypadku przez pięć miesięcy nie mogła podjąć pracy. Wysokość utraconych dochodów, która ma charakter szacunkowy, winna być wyliczona w oparciu o faktycznie uzyskiwany dochód w okresie zbliżonym do okresu objętego żądaniem pozwu. Dzieje się tak np. w sprawach o odszkodowanie w związku z wypadkiem, gdy poszkodowany dotychczas zarabujący utracił możliwość uzyskiwania dochodów przez okres choroby i rehabilitacji. Wysokość utraconych zarobków oblicza się w odniesieniu do hipotetycznych (często uśrednionych) dochodów z danego okresu, nawet jeśli występują w poszczególnych miesiącach znaczne różnice (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - I Wydział Cywilny z dnia 28 września 2018 r. w sprawie I ACa 467/17). Stwierdzić zatem należy zasadność żądania pokrzywdzonej. Należy również zauważyć, iż fakt przyczynienia się pokrzywdzonej został uwzględniony, ponieważ Sąd zasądził należności w sposób częściowy, a nie pełny. Szkada poniesiona bowiem przez pokrzywdzoną obejmuje również krzywdę za cierpienia, której kompensaty w niniejszym procesie pokrzywdzona nie dochodziła.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonej M. G. (1) obowiązek częściowego naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. G. (2) kwoty 20.067,10 zł w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymując w mocy. Zmiana ta była dopuszczalna przy uwzględnieniu kierunku wniesionej apelacji ponieważ Sąd odwoławczy orzekł w granicach kwoty pierwotnie zasądzonej w ramach kompensacji szkody przewidzianej przez przepis art. 46 § 1 kk.

Uwzględniając sytuację materialną oskarżonej, która uzyskuje stałe dochody, na podstawie art. 634 kpk i art. 627 kpk oraz art. 3 ust. 1 i art. 8 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) sąd odwoławczy obciążył oskarżoną opłatą za II instancję w wysokości 500 zł oraz pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

SSR del. Justyna Dołhy